IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 113)**

z dnia 23 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 113)

23 czerwca 2022 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2022 r.,

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2021 r. (druk nr 2346) w zakresie działania Komisji.

W posiedzeniu udział wziął: **Marek Maj** p.o. dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** – z Sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości z Najwyższej Izby Kontroli.

W porządku dziennym posiedzenia mamy dwa punkty, rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2022 r. oraz rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2021 r. w zakresie działania Komisji. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Otrzymaliście państwo propozycję planu pracy w formie tabelarycznej. Tabela uwzględnia tematy, które nie zostały zrealizowane w pierwszym półroczu bieżącego roku, oraz tematy zgłoszone przez państwa posłów. Propozycje do planu pracy nadesłali: pani poseł Daria Gosek-Popiołek, pan poseł Arkadiusz Czartoryski oraz pan poseł Dariusz Wieczorek. Otwieram dyskusję. Pan poseł Aziewicz, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w nawiązaniu do dyskusji, która odbyła się wczoraj – mam tutaj na myśli napięcia pomiędzy terminalami portowymi a spedytorami czy organizatorami usług kolejowych – chciałbym zgłosić propozycję, żebyśmy pewnie pod koniec tego roku odbyli dyskusję nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o portach i przystaniach morskich. Byłaby to dyskusja po to, żebyśmy rozważyli wszystkie argumenty za i przeciw. Jeżeli Wysoka Komisja uzna, że chce się w to zaangażować, to wtedy popracowalibyśmy nad nowelizacją.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Bardzo proszę, pan poseł Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dzień dobry. Dziękuję za głos.

Ja w nawiązaniu do tego, co w zasadzie miało się odbyć w zeszłym półroczu, w tym, które właśnie się kończy, a nie do końca się to udało. Otóż mieliśmy pojechać na Pomorze, mieliśmy spotkać się tam, na miejscu, między innymi z rybakami. W zasadzie to się nie wydarzyło. Wprawdzie mieliśmy posiedzenie Komisji, i to nawet kilka, na temat sytuacji na Morzu Bałtyckim, na temat tego, jak wygląda dzisiaj zanieczyszczenie Bałtyku, jak też na temat tego, jaki dzisiaj jest stan rybołówstwa, natomiast w zasadzie strona społeczna nie miała okazji, żeby się wypowiedzieć i przedstawić Komisji, jak to wygląda z jej perspektywy. Wobec tego ponownie postuluję, żebyśmy zrobili posiedzenie na Pomorzu, może być w Trójmieście. Będzie to dosyć wygodne zarówno dla rybaków z Półwyspu Helskiego, jak i tych, którzy są na Zalewie Wiślanym, żeby też z nimi porozmawiać na temat perspektyw, które ich dotyczą w kontekście rybołówstwa oraz tego, jak wygląda dzisiaj Bałtyk.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Zgłosiłem też do sekretariatu, jeszcze przed posiedzeniem Komisji, mejlowo, jak dokładnie powinny brzmieć tematy posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z pań posłanek, panów posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Wobec tego uzupełniamy plan pracy Komisji o propozycję pana posła Aziewicza. Propozycja pana posła Urbaniaka będzie wymagała doprecyzowania, gdzie ewentualnie odbyć posiedzenie, ale myślę, że z sekretariatem i prezydium Komisji…

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Mogę w tym pomóc, wziąć to nawet na siebie, żeby pomóc prezydium.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

W jakim czasie oczekiwałby pan wyjazdowego posiedzenia?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Na pewno do końca tego roku. Optymalnie pewnie byłoby to zrobić w miesiącach wrzesień, październik. Wiem, że wtedy są też głosowania budżetowe. Tak naprawdę bardzo zależy mi na tym, zresztą nie tylko mnie, żeby jeszcze w tym roku odbyła się dyskusja z rybakami.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dobrze. Spróbujmy to wpisać na przełomie września i października i podjąć taką inicjatywę. Czy do planu pracy Komisji są jeszcze jakieś uwagi, propozycje? Nie ma. Jeżeli nikt nie zgłasza sprzeciwu – a nie zgłasza – to uważam, że Komisja przyjmuje plan pracy po uzupełnieniach, o których wspominałem.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego. Przypominam, że marszałek Sejmu, zgodnie z art. 126 ust. 4 regulaminu Sejmu, skierowała 15 czerwca przedstawione przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2021 r. (druk nr 2346) do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej do zaopiniowania. Jednocześnie marszałek Sejmu skierowała sprawozdanie do pozostałych komisji sejmowych do rozpatrzenia w swoim zakresie działania oraz przedstawienia uwag i wniosków do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w terminie do 30 czerwca. Bardzo proszę o zabranie głosu gości, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę, pani się zgłasza.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli Marzanna Lipińska:

Marzanna Lipińska.

Panie przewodniczący, chciałabym zgłosić, że nie zostaliśmy powiadomieni, że dzisiaj będzie rozpatrzenie sprawozdania w zakresie działalności departamentów przed Komisją. Dostaliśmy informację jedynie o rozpatrzeniu planu pracy Komisji. Ani ja w zakre-

sie części 62, ani koleżanka z Departamentu Infrastruktury nie mamy sprawozdania. Po prostu nie zostaliśmy powiadomieni. Mamy jedynie powiadomienie o rozpatrzeniu projektu planu pracy.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

To macie problem z komunikacją w Najwyższej Izbie Kontroli. Sekretariat rozdał zaproszenia.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Marzanna Lipińska:

Mamy to wydrukowane. Może dokończę. Jeżeli tak, panie przewodniczący, prześlemy, postaramy się dzisiaj przesłać. Nie mamy powiadomienia, po prostu nie mamy takiej możliwości, nie mamy jak tego przedstawić.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Bardzo proszę.

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

Porządek dzienny posiedzenia został rozszerzony w poniedziałek bądź we wtorek – tak, w poniedziałek. Wszyscy, Najwyższa Izba Kontroli również, otrzymali zawiadomienia o zmianie porządku, o rozszerzeniu porządku. Informacja ta została zamieszczona na stronie sejmowej. A więc podwójnie zostaliście państwo powiadomieni, również przez nasze biuro, które wysyła to do wszystkich gości, którzy są w stałym rozdzielniku Komisji.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Marzanna Lipińska:

Bardzo mi przykro, ale akurat w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz w Departamencie Infrastruktury mamy tylko informację o rozpatrzeniu projektu planu pracy.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

To mamy problem, dlatego że w czerwcu posiedzenia Sejmu już nie będzie.

Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

A zdalnie nie możemy zrobić?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Nie, nie możemy zdalnie.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Marzanna Lipińska:

Mamy jedynie część.

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Bojanowski:

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Tak.

Pełniący obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Bojanowski:

Departament Środowiska jest przygotowany, ale jest to jedna, mniej istotna część, jeżeli chodzi o zakres zadań Komisji.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Marzanna Lipińska:

Największa część jest w Departamencie Infrastruktury.

Pełniący obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Bojanowski:

Jeżeli jest taka potrzeba, to oczywiście jestem gotów przedstawić sprawozdanie w zakresie właściwości Departamentu Środowiska.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Mamy problem.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

A gdybyśmy dzisiaj na wieczór zwołali posiedzenie Komisji?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Pewnie będziemy musieli zwołać dzisiaj, żeby nie zwoływać jutro, tylko zastanawiam się, do której mamy głosowania? Do godz. 14:00?

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Piętnaście minut po głosowaniach.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dobrze. Szanowni państwo, zarządzam przerwę w posiedzeniu Komisji. Piętnaście minut po głosowaniach spotykamy się na sali, którą ewentualnie sekretariat wyznaczy, uzgodni z Kancelarią Sejmu.

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Kto miał przyjść, to przyszedł. Najważniejsze, że są przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, więc nie ma problemu.

Wznawiam posiedzenie. Bardzo proszę o przedstawienie w drugim punkcie informacji przez państwa z Najwyższej Izby Kontroli. Proszę bardzo.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli Marek Maj:

Marek Maj. Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Infrastruktury.

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, prezes Najwyższej Izby Kontroli, realizując konstytucyjny obowiązek, przedłożył Sejmowi sprawozdanie z działalności NIK w 2021 r. Chciałbym przedstawić informację o ubiegłorocznych dokonaniach kontrolnych NIK w zakresie działań Wysokiej Komisji.

Poza kontrolami budżetowymi przeprowadziliśmy dwie kontrole koordynowane, pierwszą pod tytułem „Funkcjonowanie systemu ratownictwa morskiego". W ramach tej kontroli zbadaliśmy dwie podstawowe grupy zadań, których celem jest poszukiwanie i ratowanie życia ludzkiego na morzu oraz zwalczanie zagrożeń i zanieczyszczeń środowiska morskiego. Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że system ratownictwa morskiego funkcjonował nie w pełni prawidłowo. Zapewniono pełnienie gotowości i prowadzenie akcji poszukiwania i ratowania życia oraz usuwania występujących w tym czasie zanieczyszczeń morza pomimo nieprawidłowości, które nie miały istotnego wpływu na te obszary działania służby SAR. Główne problemy służby, które utrudniały wypełnianie przypisanych zadań, dotyczyły współdziałania z innymi służbami ratownictwa i bezpieczeństwa. Izba wskazała je jako ważny obszar optymalizacji, której zaniechanie może zwiększyć ryzyko ograniczenia sprawności ratownictwa morskiego. Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła decyzję podjętą przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej w sprawie rezygnacji z budowy nowej wielozadaniowej jednostki pływającej dla Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, która to decyzja spowodowała, że Polska wciąż nie spełnia zaleceń Konwencji o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego, pomimo że jest jej stroną od 22 lat. Posiadane dotychczas statki pozwalają na zwalczanie zanieczyszczeń morza w sposób przewidziany w konwencji jedynie na około 59% obszarów morskich RP. Decyzja ta doprowadziła także do niegospodarności, ponieważ poniesione wydatki w kwocie 1,2 mln zł, związane z budową nowego statku, stały się niecelowe.

Pozytywnie natomiast izba oceniła sprawowanie przez ministra nadzoru nad bieżącą działalnością służby SAR. We wnioskach kontrolnych Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się między innymi do prezesa Rady Ministrów o objęcie nadzorem organizacji współdziałania służb ratowniczych i bezpieczeństwa podległych ministrowi infrastruktury oraz ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, w tym integracji systemów łączności operacyjnej oraz zakresu udziału jednostek Państwowej Straży Pożarnej w akcjach koordynowanych przez służbę SAR.

Druga kontrola koordynowana, którą przeprowadziliśmy w ubiegłym roku, to kontrola realizacji inwestycji infrastrukturalnych w portach morskich o podstawowym

znaczeniu dla gospodarki narodowej. Jednak ze względu na niezakończony całkowicie proces jej finalizacji nie mogę w dniu dzisiejszym przedstawić najważniejszych wyników.

Poza kontrolami koordynowanymi przez Departament Infrastruktury kontrolę jednostkową w zakresie działania Wysokiej Komisji przeprowadziła Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Szczecinie. Była to kontrola realizacji wybranych zadań przez administrację żeglugi śródlądowej z siedzibą w Szczecinie. Ustalenia kontroli wykazały, że działania podejmowane przez dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie nie zagwarantowały w latach 2018–2020 prawidłowej realizacji zadań terenowego organu administracji żeglugi śródlądowej. Nie zapewnił on wymaganej rzetelności przy wydawaniu i ewidencjonowaniu dokumentów bezpieczeństwa statków. Nie sprawował skutecznie i zgodnie z zasadami określonymi w umowach nadzoru nad wykonywaniem czynności pomiaru i inspekcji technicznych statków powierzonych do realizacji podmiotom zewnętrznym. Nie prowadził bazy informacji o statkach, członkach załóg statków oraz o stanie śródlądowych dróg wodnych, szczegółowo określonej przepisami art. 11a ustawy o żegludze śródlądowej. Dyrektor nie zapewnił również rzetelnego i prawidłowego prowadzenia rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej. W połowie zbadanych przypadków wpisy w rejestrze były niekompletne. Niezgodnie z obowiązującymi przepisami dokonywano także korekt wpisów w księgach rejestrowych. Ponadto nastąpiła zwłoka w wydaniu przez dyrektora przepisów określających szczegółowe warunki bezpieczeństwa ruchu i postoju statków. W urzędzie występowały nieprawidłowości przy przeprowadzeniu i dokumentowaniu inspekcji statków oraz postępowań dotyczących wypadków żeglugowych, a także przy wydawaniu zezwoleń na wykonywanie prac podwodnych. Stwierdzono również naruszenia przepisów przy organizacji i prowadzeniu gospodarki finansowo-księgowej. Powyższe wynikało z nieprzestrzegania przez pracowników obowiązujących uregulowań prawnych, nierzetelnego wykonywania powierzonych im obowiązków oraz niewdrożenia w urzędzie skutecznych mechanizmów kontroli zarządczej. Do powstania nieprawidłowości oraz niezrealizowania ustawowych zadań przyczyniły się ponadto niezależne od dyrektora ograniczenia kadrowe i prawno-organizacyjne.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Marzanna Lipińska:

Marzanna Lipińska, Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pragnę przekazać krótką uzupełniającą informację o działaniach departamentu. Jak co roku Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi przeprowadził kontrolę w zakresie części 62 – Rybołówstwo. Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2020 r. w części – Rybołówstwo. W wyniku kontroli stwierdzono, że minister rolnictwa rozwoju wsi zawarł porozumienie z ministrem infrastruktury z mocą obowiązującą od 2 listopada 2020 r., na podstawie którego udzielił wybranym pracownikom Ministerstwa Infrastruktury upoważnień i pełnomocnictw. Pracownicy ci prowadzili sprawy w imieniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z zakresu dysponowania tą częścią budżetu państwa, w tym podpisywali sprawozdania budżetowe i sprawozdania w zakresie operacji finansowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach części 62 – Rybołówstwo. Pomimo powołania z dniem 2 listopada 2020 r. nowego dysponenta części 62 – Rybołówstwo, czyli ministra rolnictwa i rozwoju wsi, oraz określenia dla niego zadań, zadania te realizowane były przez dotychczasowego dysponenta, czyli ministra infrastruktury, na podstawie wyżej wymienionego porozumienia zawartego bez podstawy prawnej. Działania te nie były prawidłowe pod względem formalnym, jednak nie miały wpływu na wykonanie budżetu państwa w tej części w 2020 r. i zapewniły ciągłość realizacji zadań przez dysponenta części 62 – Rybołówstwo.

Ponadto Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że poziom kontraktacji i wydatkowania środków w ramach programu operacyjnego „Ryby” na lata 2014–2020 oraz poziom speł-

nienia zasady n + 3 na koniec 2020 r. nie wskazywały na wystąpienie ryzyka zagrożenia dla wykorzystania środków w ramach tego programu. Taka sytuacja również nie zagrażała na koniec 2021 r. Pragnę przypomnieć, że dużą kontrolę w tym zakresie departament przeprowadził w 2020 r. Była to kontrola „Realizacja programu operacyjna «Rybactwo i morze» na lata 2014–2020", którą prezentowano na posiedzeniu niniejszej Komisji. Ponadto w ramach kontroli wykonania budżetu państwa w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2020 r. Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie realizację zadań przez agencję w ramach programu operacyjnego „Ryby" 2014–2020. Pozostałe tematy dotyczyły funkcjonowania pomocy finansowej dla rolników poszkodowanych w wyniku suszy, badania gospodarowania gruntami rolnymi Skarbu Państwa na obszarach parków narodowych oraz przyznawania płatności w ramach wspólnej polityki rolnej na obszarach parków narodowych i krajobrazowych, bazy dydaktycznej szkół rolniczych, promocji polskiej żywności za granicą oraz pomocy finansowej na realizację wybranych operacji w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich" na lata 2014–2020. Wyniki tej kontroli również były prezentowane na posiedzeniu niniejszej Komisji.

Departament w 2022 r. zrealizował również dwie kontrole doraźne dotyczące najmu pomieszczeń dla centrali Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa przy ul. Inflanckiej w Warszawie, a także sprawdzenia wykonania wniosków pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli sformułowanych w wyniku wybranych kontroli dotyczących zwalczania afrykańskiego pomoru świń w latach 2014–2020.

Ponadto w zakresie właściwości rzeczowej departamentu były realizowane kontrole przez inne jednostki organizacyjne izby dotyczące wykorzystania środków publicznych na działalność izb rolniczych (Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie), zwalczania i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń w populacji dzika oraz przenikania i rozprzestrzeniania się tej choroby w stadach świń w województwie lubuskim (Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Zielonej Górze), wykonywania gleboznawczych klasyfikacji gruntów na terenie województwa kujawsko-pomorskiego (Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Bydgoszczy) oraz gospodarowania zasobami wodnymi przez przedsiębiorstwa wodociągowe w gminach wiejskich (Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Zielonej Górze). Oceny i ustalenia kontroli przedstawiono w wystąpieniach pokontrolnych, które zostały przekazane właściwym kierownikom skontrolowanych jednostek. Informacje o wynikach przeprowadzonych kontroli były również każdorazowo przekazywane Wysokiej Komisji.

W 2021 r. pracownicy departamentu asystowali w kontroli przeprowadzonej przez Europejski Trybunał Obrachunkowy, dotyczącej poświadczenia wiarygodności za rok budżetowy 2020. Była to kontrola finansowa Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury.

W zakresie współpracy z organami Sejmu i Senatu w 2021 r. przedstawiciele departamentu uczestniczyli w 107 posiedzeniach komisji sejmowych i w 19 posiedzeniach komisji senackich, łącznie w 126 posiedzeniach, w tym w 13 posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Kończąc, uprzejmie proszę o przyjęcie sprawozdania z działalności departamentu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan.

Pełniący obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Bojanowski:

Jeszcze ja w zakresie właściwości Departamentu Środowiska. Do zadań Departamentu Środowiska należą sprawy objęte działem administracji – Gospodarka wodna. W tym zakresie w 2021 r. departament przeprowadził dwie kontrole wykonania budżetu państwa w części 22 – Gospodarka wodna oraz wykonania planu finansowego Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. W 2021 r. departament zakończył kompleksową kontrolę w zakresie zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych. Informacja w tym zakresie została już przekazana do Sejmu. Drugą z kontroli, z której informacja została przekazana w ostatnim czasie, było „Projektowanie, budowa i eksploatacja kolektora

podziemnego transportującego ścieki z lewobrzeżnej Warszawy do oczyszczalni ścieków komunalnych «Czajka»". Jeżeli chodzi o kontrole w zakresie gospodarki wodnej, które przeprowadziły delegatury, to tutaj trzeba wymienić kontrolę „Realizacja zadań dotyczących odbioru nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych przez wybrane gminy województwa opolskiego". Ponadto chciałbym również zwrócić uwagę, że od 2009 r. cały czas Najwyższa Izba Kontroli jest audytorem projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu rzeki Odry, a od 2017 r. również projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczach Odry i Wisły. Badanie sprawozdań obu projektów jest realizowane w ramach umowy z Bankiem Światowym. To tyle.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Pozostało nam jeszcze uchwalenie opinii dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie, nie zgłaszając do niego uwag i wniosków. Taką opinię przekażemy do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Sprzeciwu nie słyszę. A więc stwierdzam, że Komisja uchwaliła opinię w powyższej sprawie.

Pan przewodniczący Płażyński zgłasza jeszcze w pierwszym punkcie propozycję poszerzenia planu pracy. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym się usprawiedliwić. Rano było posiedzenie innej komisji, pędziłem jak mogłem, ale nie zdążyłem zgłosić swoich propozycji do rozważenia przez Komisję w ramach planu pracy. Dlatego pozwolicie państwo, że zrobię to teraz.

Dwie sprawy. Jedna sprawa jest prostszą sprawą. Nasz plan pracy po prostu wymaga pewnego uzupełnienia, to znaczy nie tyle wymaga, ile taki jest mój postulat. Dotyczy on pkt 11, który brzmi „Informacja na temat działań podejmowanych w celu przeciwdziałania zagrożeniom wynikającym z zalegania materiałów niebezpiecznych na dnie Morza Bałtyckiego – kontynuacja". Drodzy państwo, proszę o rozszerzenie tego punktu, żeby skupić się również na ewentualnym możliwym rozwoju polskiej branży, która zajmowałaby się wydobyciem i utylizacją materiałów niebezpiecznych. Dlaczego to mówię? Jako przedstawiciel Sejmu przy Konferencji Rady Państw Morza Bałtyckiego wiem, że temat ten pojawia się regularnie, także chociażby w trakcie rozmów na Konferencji o przyszłości Unii Europejskiej. Pojawia się od kilku lat, ale zaczyna się konkretyzować. Ostatnio dwa tygodnie temu byłem w Sztokholmie na corocznej sesji Konferencji Parlamentarnej Morza Bałtyckiego. Głos zabierała chociażby minister spraw zagranicznych Niemiec, pani Baerbock, która powiedziała, że oczyszczenie Morza Bałtyckiego jest jednym z jej trzech priorytetów. Dzieje się to też z tego względu, że wywieramy, głównie my, Polacy, polska delegacja, presję na te państwa, które są odpowiedzialne za zanieczyszczenie Bałtyku w tej postaci, w postaci broni zrzuconej przede wszystkim po II wojnie światowej. Być może oni poczuwają się w jakimś zakresie do odpowiedzialności, ale nie chciałbym, żeby to wyglądało tak, że ostatecznie na przykład Unia Europejska – dlatego że takie pomysły są coraz bardziej poważnie rozważane – sfinansuje kwestie oczyszczenia. Są to naprawdę grube miliardy euro. Bardzo ogólne wyliczenia mówią o przedziale między 10 a 20 mld euro przeznaczonych na wydobycie i utylizację, chociaż są to trochę nie wiadomo skąd brane cyfry, występujące gdzieś w przestrzeni publicznej bardziej publicystycznie, ale są podawane przez podmioty publiczne czy oficjalnych przedstawicieli różnych organizacji. Tak więc pieniędzy jest naprawdę dużo.

Wiem, że w Polsce są firmy, które mają technologie do tego, żeby się tym zajmować, i są w stanie konstruować chociażby statki, które mogą to robić. Może warto tym razem nie dać się wyprzedzić Niemcom w zakresie takich technologii, pewnego klastra gospodarczego i też w tym w jakiś sposób uczestniczyć. Nie chciałbym, żeby po prostu za trzy, cztery lata rzeczywiście zaczęto to robić i żeby jedynym z państw Morza Bałtyckiego,

które ma dostęp do sprawdzonej technologii, rzeczywistej technologii, z udziałem której można to robić, były Niemcy, czyli państwo odpowiedzialne, które pewnie w jakimś zakresie wyłoży na to środki, ale środki te wrócą do ich gospodarki. Miłą odmianą byłoby, gdybyśmy my już teraz myśleli o tym, czy nie warto wejść w ten biznes i jakoś szukać tutaj wsparcia dla polskich przedsiębiorców, czy to prywatnych, czy to państwowych. Chyba dyskusji w tym zakresie do tej pory nie było na posiedzeniach naszej Komisji, a myślę, że warto się nad tym pochylić. Proszę o uzupełnienie o to. Może dodać do tego punkt „Potencjał rozwoju polskich przedsiębiorstw w zakresie wydobycia i utylizacji materiałów niebezpiecznych z Morza Bałtyckiego”.

I drugi punkt. Tamten nie miał być opisowy, ale trzeba naświetlić jakiś kontekst. Wybaczcie mi państwo, że się rozgadałem, ale boję się, że teraz bardziej się rozgadam. Drugi punkt, drodzy państwo, dotyczy sprawy, która nie wiem, czy w Polsce jest sprawą systemową, ale być może jest sprawą systemową. Dotyczy ordynarnego cwaniactwa i niestety też nie zawsze sprawdzającego się wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Chodzi o konkretny przypadek jeziora Stacinko Duże. Jest to jezioro w województwie pomorskim, na Kaszubach, które w latach 90. zostało przekazane przez Skarb Państwa jako jezioro przepływowe starostwu powiatowemu. Starostwo powiatowe po kilku latach zdecydowało się jeziorko sprzedać osobie prywatnej jako jezioro nieprzepływowe.

Batalia sądowa trwała wiele lat i zakończyła się w 2016 r. Wyglądała tak, że Sąd Rejonowy w Kartuzach albo Sąd Rejonowy w Kościerzynie w Kartuzach wydał wyrok stwierdzający nieważność umowy sprzedaży, jako że to było jezioro przepływowe. Były na to opinie biegłych. Sąd okręgowy później to podtrzymał, ale następnie Sąd Najwyższy uchylił i przekazał do ponownego rozpoznania. Później następny sąd powszechny – zdaje się, że trafiło to od razu do sądu okręgowego – uznał, że jednak jezioro nie jest jeziorem przepływowym, w związku z czym mogło być sprzedane, tylko że, drodzy państwo, jest naprawdę bardzo szeroki materiał zdjęciowy z tego, jak to wyglądało. Osobiście też tam pojechałem w tym roku, żeby zobaczyć, jak wygląda jezioro. Po prostu wygląda to tak, że prywatny pan kupił sobie jezioro, a wcześniej po to, żeby już nie było przepływowe, po prostu zablokował ujście jeziora do następnego jeziora. Zrobił to tak bezczelnie, że po prostu to widać gołym okiem. Naprawdę to widać. Potem jeszcze umocnił to betonem. Teraz oczywiście zarosło to już trochę mchem. Sprawa jest ewidentna, oczywista. To, że taki wyrok mógł zapaść, to jest dla mnie niezwykły skandal. Mówię o późniejszym wyroku sądu okręgowego uznającym, że to jednak nie jest jezioro przepływowe. Skarb Państwa przekazuje jako przepływowe, a później jegomość blokuje odpływ wody. Zresztą z tego powodu następne jezioro, które jest położone kilkadziesiąt metrów dalej, zaczęło obumierać, dlatego że cyrkulacja wody przestała odpowiadać potrzebom, przestała być taka, jaka być powinna. Fauna, flora, całe jeziorko niestety zaczęło obumierać, intensywnie zarastać.

Nie chciałbym przechodzić do porządku dziennego w sprawie, w której takie rzeczy dzieją się w Polsce, nawet jeżeli są akceptowane niekiedy przez wyroki sądów, chociaż tak jak mówię, nie wszystkie wyroki sądów… W tej chwili jest taka sytuacja, ale jest światełko w tunelu w związku z tym, że kilka lat temu zmieniliśmy prawo i utworzyliśmy instytucję skargi nadzwyczajnej, którą może wnieść i rzecznik praw obywatelskich, i minister sprawiedliwości, i jeszcze kilka podmiotów. Sprawa ta kwalifikuje się do tego, żeby złożyć skargę nadzwyczajną w tym zakresie. Myślę, że byłoby to najlepszym działaniem wspierającym też lokalną społeczność, która długo protestowała przeciw temu, co tam się wydarzyło.

Myślę, że też na tym trochę klinicznym przykładzie dobrze byłoby dokładnie zapoznać się z tą sprawą, zaprosić tutaj strony sporu, zobaczyć dokumentację, popatrzeć na wyroki sądowe w tym zakresie, poprosić biegłych, poprosić ministerstwo o świeżą opinię w tej sprawie. Zastanawiam się na tym przykładzie, czy takich wypadków w Polsce jest więcej, czy to rzeczywiście jest jakiś incydent, czy też może to być zjawisko jakiejś patologii systemowej.

A więc moja prośba jest taka, żeby do projektu planu pracy, właściwie już do planu pracy dopisać analizę stanu prawnego i środowiskowego jeziora Stacinko Duże w województwie pomorskim. Wiecie państwo, jest to także sprawa społeczna, dlatego że jezioro

to zawsze było ogólnie dostępne, wszyscy korzystali, łowili ryby, pływali. Było to czyste, ładne jeziorko, a w pewnym momencie, jak stało się prywatną własnością, to właściciel zaczął je grodzić, zaczął wyrzucać wszystkich okolicznych mieszkańców, którzy całe życie – ich wnuki, prawnuki – korzystali z jeziora. Wiecie państwo, są granice jakiegoś ustawowego, nie, nie ustawowego, tylko sądowego bezprawia w tym zakresie. Tak bym to ujął. Jest to ewidentny błąd sądu w tym przypadku. Tak uważam.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Panie pośle, proszę bardzo krótko. Za chwilę mam posiedzenie konwentu. Muszę iść. Proponuję, żebyśmy spotkali się w ramach prezydium Komisji na następnym posiedzeniu Sejmu i ewentualnie rozszerzyli porządek.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

To, co Kacper opisał, to jest normalność, dlatego że wody stojące można prywatyzować, a wód płynących nie można prywatyzować.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Było przepływowe, a teraz sobie zagrodził. Nie można na to pozwalać.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dobrze. OK. Panie przewodniczący, tak jak powiedziałem, zrobimy posiedzenie prezydium i prezydium poszerzy porządek. Dobrze.

Dziękuję przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli za udział w naszym posiedzeniu, za przedstawienie informacji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.